

Kolizja pojazdów a śmierć pieszego

Prokuratura Rejonowa w Legnicy zakończyła aktem oskarżenia śledztwo w sprawie wypadku drogowego, zaistniałego 8 lutego br. na ulicy Złotoryjskiej, w wyniku którego śmierć poniosła 73-letnia piesza.

Pierwsze czynności na miejscu zdarzenia pozwoliły na stwierdzenie, że kierujący pojazdem marki Peugeot 406 zjechał z jezdni na chodnik i potrącił kobietę. Zmarła ona podczas reanimacji, w drodze do szpitala. Kierujący pojazdem i jego pasażerka zbiegli z miejsca wypadku. Jednakże podczas oględzin miejsca zdarzenia i pojazdu ustalono, że został on prawdopodobnie uderzony przez inne auto, wyjeżdżające z ulicy Sejmowej. Zabezpieczono samochód marki Toyota, którym poruszała się Anna N., która to oświadczyła, że może mieć związek z wypadkiem. W trakcie śledztwa ustalono tożsamość kierującego pojazdem Peugeot oraz jego pasażerkę. Dalsze czynności śledcze potwierdziły przyjętą hipotezę, że pierwotną przyczyną wypadku było zderzenie się pojazdów Toyota i Peugeot w obrębie skrzyżowania ulic Złotoryjskiej i Sejmowej. Powołani w sprawie biegli z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego wskazali, że bezpośrednim powodem zdarzenia było nieprawidłowe zachowanie się kierującej samochodem Toyota – Anny N., która nienależycie oceniła panującą na drodze sytuację związaną z ruchem drugiego uczestnika i nie ustąpiła należnego mu pierwszeństwa, przez co doprowadziła do zderzenia pojazdów i utraty kontroli nad pojazdem przez Roberta N.

Okoliczności te uzasadniały przedstawienie zarzutu z art. 177 § 2 kodeksu karnego (spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym) Annie N. Podejrzana przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Grozi jej kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Robertowi N. zarzuca się natomiast, że nakłaniał inną osobę do popełnienia czynu zabronionego, tj. zgłoszenia organom ścigania zawiadomienia o niepopełnionym przestępstwie. Bezpośrednio bowiem po

ucieczce z miejsca wypadku przekazał kluczyki i dokumenty pojazdu jego właścicielce, prosząc ją, by zgłosiła kradzież samochodu. Chciał on tym samym wykluczyć siebie jako uczestnika zdarzenia. Robert N. przyznał się do popełnienia tego czynu i zgodził się na wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy – skazanie go na 2 lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres próby 5 lat oraz grzywny w wymiarze 800 zł.

Akt oskarżenia w tej sprawie skierowano do Sądu Rejonowego w Legnicy.